

Teatr Wielki w Łodzi

A close-up portrait of an elderly man, Wojciech Kilar, looking slightly to the left. He has thinning grey hair and is wearing a brown leather jacket over a checkered shirt. The background is a dense thicket of green leaves and branches, creating a natural, somewhat somber atmosphere.

Cyfrowe Muzeum Teatru Wielkiego w Łodzi

fol. Bartłomiej Barycz/Agencja Gazeta

# KONCERT MUZYKI WOJCIECHA KILARA

w roku 80. urodzin kompozytora

3 maja 2012, godz. 20.30

Koncert uświetni obchody 221. rocznicy powstania Konstytucji 3 Maja

Bazylika Archikatedralna św. Stanisława Kostki w Łodzi

## Ślązak ze Lwowa...

... **ale Ślązak** – tak mówi o sobie Wojciech Kilar, jeden z najwybitniejszych polskich kompozytorów współczesnych, któremu dzisiaj koncert poświęcają artyści Teatru Wielkiego w Łodzi. Artysta związał swoje życie ze Śląskiem, szczególnie z Katowicami, a urodził się 17 lipca 1932 roku we Lwowie. Miejsce to żyje w Jego wspomnieniach jako przepiękne, cudowne, polskie miasto. Ojciec kompozytora był lekarzem, matka – aktorką teatralną. Niewiarygodne wydaje się dziś, że jako mały chłopiec... z wielką niechęcią pobierał lekcje gry na fortepianie u pani Reissówny...

Po przymusowym wysiedleniu Polaków ze Lwowa w 1944 roku, przez krótki czas mieszkał w Rzeszowie, gdzie nawiązał kontakt z doskonałym, jak sam powiedział, muzykiem, pianistą i jednocześnie wspaniałym człowiekiem, profesorem Kazimierzem Mirskim. To on poradził młodemu pianiście, aby zajął się komponowaniem i to on pierwszy zapoznał go z muzyką Ravela, Debussy'ego i Szymanowskiego. W Rzeszowie także zadebiutował jako pianista (w wieku 15 lat), odnosząc zarazem pierwszy sukces kompozytorski: za własne wykonanie *Dwóch miniatur dziecięcych* otrzymał drugą nagrodę na Konkursie Młodych Talentów.

Kolejne dwa lata spędził w Krakowie, gdzie w pełni chłonał atmosferę miasta.

*W Krakowie ani za bardzo nie byłem w stanie grać na fortepianie, ani pisać, ani porządnie się uczyć – wspomina. Miałem bodajże sześć niedostatecznych na pierwsze półrocze i dwa na koniec (z czym można było wówczas przejść do następnej klasy (...)) Zwiedzałem Wawel, muzea, spacerowałem po Plantach, zachwycałem się dziełami Stanisława Wyspiańskiego i Jana Matejki. Szalałem za teatrem. (...) Właściwie chłonałem Kraków z jego atmosferą...*

Będąc w Krakowie uczył się gry na fortepianie u Marii Bilińskiej-Riegerowej oraz pobierał prywatne lekcje harmonii u Artura Malawskiego.

W 1948 roku Wojciech Kilar wyjechał do Katowic, z którymi związany jest do dziś. W Katowicach ukończył średnią szkołę muzyczną w klasie Władysławy Markiewiczówny oraz Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną Bolesława Woytowicza (fortepian i kompozycja). Naukę u Woytowicza określił jako edukację kompletną.

*Odbywaliśmy rozmowy na rozmaite tematy, w tym pierwsze w moim życiu, głębokie rozmowy na tematy filozoficzne. To było także moje pierwsze zatknięcie się z wielkim światem, wybitnym artystą, który całe lata spędził w Paryżu, a więc po prostu olśnienie.*

Po ukończeniu studiów z wyróżnieniem został asystentem B. Woytowicza w krakowskiej PWSM (1955). W tym samym roku został laureatem drugiej nagrody za *Małą uwerturę* na orkiestrę symfoniczną na Konkursie Utworów Symfonicznych w ramach V Festiwalu Młodzi w Warszawie. A jeszcze na studiach kompozytor poznał swoją przyszłą żonę.

*Basia miała wówczas 18 lat i była w klasie maturalnej, a ja byłem już na roku dyplomowym Akademii Muzycznej, miałem 22 lata. Pewnego dnia szedłem korytarzem na parterze, nagle na zakręcie schodów mignęła mi sylwetka Basi i natychmiast zniknęła. Coś mnie w tej sylwetce zafascynowało i można powiedzieć, że była to miłość od pierwszego wejrzenia. To prawdziwe zrządzenie Bożej Opatrzności porównuję do pioruna, jak w „Ojcu Chrzestnym”... Tak sobie czasem myślę, że była to sprawa kilku sekund lub minut, bo gdybym wtedy tam nie przechodził, to może Basia nigdy by mi nie wpadła w oko. Bardzo jestem Bogu wdzięczny za ten szczególny moment, mający wpływ na całe moje późniejsze życie, które mogłoby potoczyć się w zupełnie innym kierunku, gdybym poznał osobę o innej wizji życia. Nasze narzeczeństwo trwało bardzo długo, bo 12 lat, ale w tym też był palec Boży. Pobraliśmy się w kwietniu 1966 roku w katowickiej parafii katedralnej.*

W latach 1959-60 jako stypendysta rządu francuskiego Wojciech Kilar kształcił się w Paryżu u Nadii Boulanger. Wkrótce za swój utwór – *Oda Bela Bartók in memoriam* otrzymał nagrodę im. Lili Boulanger w Bostonie.

Kolejne dzieła kompozytora, takie jak *Riff 62*, *Générique*, *Diphongos*, *Springfield Sonet*, czy *Upstairs-Downstairs* pozwoliły uznać Go za czołowego przedstawiciela polskiej awangardy muzycznej. Nastąpił okres w twórczości, który Antonina Machowska określiła jako okres „konstruktywizmu sonorystycznego”. Ostatnim utworem sonorystycznym Wojciecha Kilara była *Przygrywka i kolęda* na 4 oboje i orkiestrę smyczkową (1972). Wkrótce kompozytor uprościł swój język muzyczny, zaczął tworzyć dzieła inspirowane folklorem podhalańskim, które stały się przebojami sal koncertowych całego świata, niemal zawsze wywołując entuzjazm publiczności (*Kzesany*, *Kościelec*, *Siwa mgła*, *Orawa*).

Niebawem kompozytor zwrócił się także ku twórczości sakralnej. Wyrazem jego głębokiej religijności stały się m.in.: *Bogurodzica*, *Angelus*, czy *Victoria*. O ich powstawaniu kompozytor powiedział:

*Wydaje mi się, że utwory mające związek z religią komponowałem z bardzo osobistej potrzeby, związanej zresztą z okolicznościami. Sprawy religijne splatały się w jakiś sposób ze sprawami narodowymi, a także z pewnymi przemianami mojego warsztatu. Nie jestem natomiast kompozytorem, który ma na swoim koncie pełen zestaw utworów religijnych – requiem, pasję, magnificat, msze na różne okazje, nieszpory. Nie uważam się, broń Boże za kompozytora religijnego, kompozytora muzyki religijnej. Prawdopodobnie nawet nie mógłbym nim zostać, bo mimo, że udział w mszy wydaje mi się zawsze szczęściem, nie przepadam za mszami z uroczystą oprawą.*

Twórczość Wojciecha Kilara to także muzyka filmowa: skomponował muzykę do ponad 140 filmów. Współpracował z wieloma reżyserami, m.in. z Andrzejem Wajdą, Kazimierzem Kutzem, Krzysztofem Zanussi, Krzysztofem Kieślowskim, Romanem Polańskim. Uważa, że nie ma współczesnego człowieka, który nie byłby wiele razy w kinie, i który stale nie oglądałby filmów, jeśli nie w kinie, to przez lenistwo w telewizji lub na video. Światową sławę przyniosła mu napisana w roku 1992 muzyka do filmu *Dracula* w reżyserii Francisca Forda Coppoli.

*Film to najbardziej rozpowszechniony współcześnie rodzaj sztuki. Budzi zainteresowanie dzięki swojej różnorodności gatunkowej. Kino jest wynalazkiem dwudziestowiecznym i częścią kultury XX wieku.*

Kolejne lata przyniosły światu takie dzieła, jak *Sinfonia de motu* dedykowana „Fizykom Polskim”, *September Symphony*, *Symfonia Adwentowa*, *Veni Creator*, *Magnificat*, *Hymn paschalny* i wiele innych. Kompozytor zdradza w nich wyraźną dążność do uproszczenia języka muzycznego, stosuje charakterystyczną dla siebie repetytywność motywów i fraz muzycznych oraz długie płaszczyzny harmoniczo-fakturalne. Najnowszym dziełem kompozytora jest *II koncert fortepianowy*, którego zakończone wielkim sukcesem prawykonanie miało miejsce 14 października 2011 w Katowicach.

Dziś, w Archikatedrze pw. św. Stanisława Kostki w Łodzi spotykamy się, by uczcić 80. rocznicę urodzin Mistrza. Wspaniała *Missa pro Pace*, wypełniająca nasze spotkanie z Artystą, została opracowana w ramy kompozycji wywodzących się z religijnego nurtu twórczości Dostojnego Jubilata, który – jako człowiek niebywalej wręcz skromności – zapewne obruszyłby się na miano „Dostojny”. Zatem, wychodząc naprzeciw tej skromności Mistrza, pozwolimy sobie zastąpić „Dostojny” – Kochanym.

**Kochany Panie Wojciechu:**

Życząc wielu wspaniałych lat w zdrowiu, dziękujemy za wszystko i prosimy o więcej.

**Łodzianie**

Oprac. Michał Lenarcieński

Źródła: Encyklopedia muzyczna PWM; Janusz Cegiełła *Szkice do autoportretu polskiej muzyki współczesnej* PWM; [www.wojciechkilar.pl](http://www.wojciechkilar.pl) PWM

PATRONAT



Wojewoda Łódzki  
Jolanta Chelmińska



Marszałek Województwa Łódzkiego  
Witold Stepien



PREZYDENT MIASTA ŁÓDZI  
HANNA ZDANOWSKA



Arcybiskup Władysław Ziótek  
Metropolita łódzki

## BOGURODZICA

chór i orkiestra Teatru Wielkiego w Łodzi

## MISSA PRO PACE



Monika Cichocka  
sopran



Agnieszka Makówka  
mezzosopran



Mirosław Niewiadomski  
tenor



Grzegorz Szostak  
bas

oraz chór i orkiestra Teatru Wielkiego w Łodzi

## VICTORIA

chór i orkiestra Teatru Wielkiego w Łodzi



kierownictwo muzyczne

**Jacek Boniecki**

kierownictwo chóru

**Waldemar Sutryk**

Dyrektor naczelny – **Wojciech Nowicki**

Dyrektor artystyczny – **Waldemar Zawodźniński**

INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO



Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego

patroni medialni Teatru

RADIO  
ŁÓDŹ  
99,2 MHz

TVP ŁÓDŹ

współpraca redakcyjna

Clasic

H. SKRZYŹLEWKA  
1912

dołącz do nas  
na facebooku

Współorganizatorzy imprezy kulturalnej: Teatr Wielki w Łodzi, Parafia św. Stanisława Kostki w Łodzi

Wydawca: Teatr Wielki w Łodzi, pl. Dąbrowskiego, 90-249 Łódź oddano do druku: 20.04.2012 www.operalodz.com